

SOKÓŁ POLSKI

MENS SANA — IN CORPORE SANO

Organe Officiel de l'Union des Sociétés de Gymnastique Polonaises en France | Organ Oficjalny Dzielnic Sokolstwa Polskiego we Francji

Prenumerata :

Rocznie..... 12 fr.
Półrocznie..... 6.50
Kwartalnie..... 3.50
Zagranicą rocznie..... 15 fr.

Adres Redakcji i Administracji :

«SOKÓŁ POLSKI», 7, rue Corneille - Paris (6^e)

Wychodzi :

1-go i 15-go każdego miesiąca

Cena pojedynczego numeru 50 c.

HARTUJ CIAŁO ! DUCHA KSZTAŁC ! OJCZYŹNIE SŁUŻ !

OD REDAKCJI

Ze wzrostem powojennej emigracji polskiej we Francji poczęło tu wzrastać i Sokolstwo Polskie. Powstawały nowe gniazda, gdzie na początku robota szła luźno. Potem utworzyły się okręgi, ponieważ budziła się świadomość, że siła — w skupieniu, w ześrodkowaniu dążeń do jednego celu. Gdy powstało kilka okręgów, życie i praktyka wykazały, że dla rozwoju Sokolstwa Polskiego we Francji, dla wprowadzenia w czyn jego pięknych zasad, dla osiągnięcia jego ideałów potrzebna jest jedna ogólna władza, która by kierowała i nadzorowała nad całym Sokolstwem Polskim we Francji. Tak dojrzała myśl założenia dzielnicy. W listopadzie roku zeszłego idea ta stała się faktem: na zjeździe Delegatów w Lens został obrany zarząd Dzielnicy, a jako jedna z pierwszych zapadła decyzja o założeniu swego organu p. t. « Sokół Polski ».

W ten sposób z chwilą utworzenia Dzielnicy Sokolej na ziemi Francuskiej i z dniem ukazania się pierwszego numeru « Sokola Polskiego », organu Oficjalnego Dzielnicy we Francji, Sokolstwo Polskie wstępuje na drogę planowego rozwoju, rokującego mu świetną przyszłość.

Dotychczasowe trudności komunikowania się Przewodnictwa Dzielnicy z poszczególnymi okręgami Sokolemi i gniazdami, jak również Dzielnicy z Przewodnictwem Związku w Warszawie, znikają, bo odtąd organ nasz będzie ich łącznikiem. Sokolstwo we Francji rozwija dziś szeroko swój sztandar i wznosi go ku górze, pełne dumy, że stworzyło jedną potężną organizację i jeden Zarząd, któremu wszyscy Sokoli podlegać muszą. Stworzyło własny organ oficjalny, w którym odbijać się będzie, jak w zwierciadle, cały ruch Sokolstwa, jego rozwój i zamierzenia na przyszłość. Ci, którzy do różnych Dzielnic Sokola należeli wiedzą, jakiemu celowi organ Dzielnicy służyć powinien i służy. Ci druhowie nasi bowiem mają hasła idei Sokolej wyryte głęboko w swych sercach, niemi się kierują i nad wprowadzaniem ich w życie pracują. Tym zaś, którzy z Sokolą ideologią nie dosyć się zrosili i tym, którzy na ruch Sokoli patrzą z pewnym jeszcze niedowierzaniem lub niezrozumieniem, postaramy się otworzyć oczy na prawdę i dowieść, że rozwój Sokolstwa, to rękojmia postępu osobistego i społecznego. A dla jednych i drugich w krótkości skreślimy nasz program. Służyć będziemy sprawie Sokolej i jego idei. Dolożymy wszelkich starań i sił, aby Sokolstwo nasze udoskonalilo się w kierunku wychowania cielesnego i duchowego, aby Sokoli nasi stali się dzielnymi synami Ojczyzny.

Budzić w nich będziemy uczucia narodowe, które na obcej ziemi, choć tak bardzo gościnnej, zaniknąć mogą. Bo żadna organizacja bardziej tym celom nie odpowiada, tak wysoko ich nie ceni, tak dzielnie ideałów narodowych nie broni, jak Sokolstwo. Ważnie partyjne, prywatne, oszczercze knowania powinny być Sokolom obce. Kto stanął w szeregi Sokola, ten honor ceni ponad wszystko, a troska draha staje się jego troską. Hartuj ciało, ducha kształć, Ojczyźnie służyć, oto pro-

gram, nad którego wykonaniem będziemy pracowali.

Obdarzeni zaufaniem już dziś czterotysięcznej gromady Sokolstwa Polskiego, jej służyć będziemy starając się o pomnażanie jej szeregów.

W zrozumieniu zadań Dzielnicy Sokolów Polskich we Francji, zdając sobie sprawę z obowiązków dobrowolnie podjętej służby Sokolej, ślubujemy stać wiernie przy sztandarze Sokolstwa Polskiego i bronić jego honoru. CZOLEM !

Grupa delegatów Sokolstwa we Francji z nowoobranym Zarządem Dzielnicy oraz posłem na Sejm Milczyńskim na czele.



(Szczegóły Zjazdu na str. 2.)

Z okazji rozpoczętego Nowego Roku, Redakcja « SOKOŁA POLSKIEGO » składa najserdeczniejsze życzenia całemu Sokolstwu Polskiemu, Prasie Sokolej oraz wszystkim rodakom, zarówno w kraju, jak i na obczyźnie.

Ćwiczenia fizyczne, prowadzone ze zrozumieniem rzeczy, są podstawą zdrowia. Obyta świadomość rozwijała się jaknajszerszej dla dobra naszej Ojczyzny i jej współobywateli. Czolem !

A. HAMBURGER.

Naczelnik Dzielnicy Śląskiej.

W najbliższych numerach naszego organu rozpoczniemy drukowanie niewydanego dotąd świetnego dzieła profesora A. HAMBURGERA, druha Naczelnika Dzielnicy Śląskiej p. t. « Wskazówki do gimnastyki wychowawczej dla użytku nauczycieli wychowania fizycznego ».

Dzieło to naszym staraniem, ofiarowane zostało przez druha Hamburgera, bawiącego ostatnimi dniami w Paryżu — Redakcji Sokola.

PAMIĘCI BOHATERÓW POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Biada ludom, u których zamiera cześć dla swych Bohaterów.

Zbliża się 61 rocznica Powstania Styczniowego. Zarząd Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francji polecił urządzić we wszystkich gniazdach i okręgach uroczyste obchody.

Powstanie Styczniowe ! Jest to jedna z najtragiczniejszych kart naszej historii, a zarazem najszczytniejszy poryw ducha Polskiego ku wolności.

Garść zapalanej szlachetnej młodzieży bez broni, bez wodza, prawie bez planu i organizacji; ba, nawet bez współczucia i uznania ze strony tak nazwanej dojrzałej części społeczeństwa, porwała się do walki z wrogiem przepotężnym, z kolosem moskiewskim, przed którym drżały największe potęgi europejskie.

Szaleńcy ! mówili o nich Ci, którzy sądzili, że tylko cierpliwą pracą można odbudować Ojczyznę.

Zbrodniarze ! mówił o nich margrabia Wielopolski, który widział dobro narodu polskiego w ugodzie z zaborcą.

Tak o nich mówili, tak o nich myśleli... A Oni szli na bój z wrogiem,

na głód, na chłód, na mękę i na śmierć.

Czemu ?

Bo czuli i rozumieli, że Naród Polski nie może, nie powinien być niewolnikiem; że Naród Polski ma prawo niezaprzeczone do bytu niepodległego; że żyć w niewoli jest hańbą i spopleeniem.

« Żyć wolnym lub umrzeć » było ich hasłem.

Szaleńcy ! Zbrodniarze !

A cóżby się stało z Polską, gdyby nie Oni ? Gdyby nie było tych Bohaterów ducha, tych wyznawców wielkiej i czystej idei niepodległości, tych, którzy szli ciernistą drogą na mękę jak Chrystus na krzyż swój, aby odkupić winy pradziadów...

Cóżby się stało z naszą Ojczyzną, gdyby nie Oni — męczennicy Powstania Styczniowego i gdyby nie Ci, którym oni przekazali swoją nieśmiertelną idę walki o wolność, na życie i śmierć ?

Cóżby się stało ?

A oto Polska spleciona łańcuchem pracy organicznej, zamknięta w klatce ugody, marniałaby w niewoli — a co

gorsze, być może, jak wierny niewolnik i wasal, przechyliłaby szale zwycięstwa w światowej wojnie na stronę swoich zaborców i panów i pozostałaby nadal w niewoli.

Tak się nie stało, bo zwyciężyła ich idea.

I dziś mamy wolną i niepodległą Polskę.

Gdy dnia 5 Sierpnia 1864 r. na stokach Cytadeli Warszawskiej, na tej Kalwarji narodu polskiego, tracono na wielkiej wspólnej szubienicy, wśród grzmotu bębnow, ostatnich przewodców Powstania Styczniowego, olbrzymie tłumy ludu otaczały miejsce stracenia i przejęte zgrozą, lkały, — oto wtedy, gdy mordowano ciała męczenników, ich duch, ich idea stały się nieśmiertelne. Ich ostatnie technienie zmieszane ze łzami i rozpaczą ludu były zapowiedzią zwycięstwa, ich męka zmieszana ze zgrozą i łzami, stworzyły cud zmartwychwstania !

Czolem Im !

Cześć Ich pamięci na wieki wieków !

Wł. MILKUSZYC.

SOKÓŁ POLSKI

WE FRANCJI

ORGAN OFICJALNY DZIELNICY SOKOLSTWA POLSKIEGO

Dwukrotnie, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom społecznym i narodowo-osiwiałym.

Redaktor Naczelny: Władysław Miłkuszyc, Radny Zarządu Dzielnic i Prezes Sokola Paryskiego.

Bolesław Bielski, Sekretarz Zarządu Sokola Paryskiego.

Adres Redakcji: 7, Corneille Paris (6^e)

ZARZĄD DZIELNICY SOKOLA POLSKIEGO WE FRANCJI
Siedziba: LENS (Département Pas-de-Calais).

Prezes: Franciszek GRZONA, Calonne-Ricourt, 10, rue de Lillers, P-de-C.

Wiceprezes I: Franciszek ZWISŁONY, Chambon-Feuilleux (Loire), Cité des Combes, 53.

Wiceprezes II: Mikołaj NOWAK, Oignies, 42, rue Emile Zola (Pas-de-Calais).

Sekretarz: Piotr MULLER, Fleurs-en-Escrebieux, par Douai (Nord), 91, Cité de Villers.

Zastępca Sekretarza: Tomasz ANDRZEJEWSKI, Sallaumines (Pas-de-Calais), rue Nationale, près de la Gare, Epicerie Polonoise.

Naczelnik: Wiktor SZAWIŃSKI, Sallaumines (Pas-de-Calais), Banque Polonoise.

Podnaczelnik I: Michał DOBROWOLSKI, Barlin (Nord), 13, rue des Polonais.

Podnaczelnik II: Wolski, Hersin-Coupiigny.

Szarnik: Józef SZYMANOWSKI, Hersin-Coupiigny (Pas-de-Calais), 62, rue du General-Mangin.

I Radny: Władysław MIŁKUSZYC, Paris (6^e), 18, rue Jacob.

II Radny: Druh JANKOWSKI (prosimy o bliższy adres).

Komisja Rewizyjna: Druhowie: MOKKA, GRAJ i ZIMNY.

PREZESI OKRĘGOWI:

I. Walenty PORZĘCEK.

II. Szymon HUKALKA.

III. Prosimy o nazwiska i adresy całego zarządu.

IV. Prosimy o nazwiska i adresy całego zarządu.

V. Tomasz ANDRZEJEWSKI.

VI. JANKOWSKI (prosimy o imię i adres)

NACZELNICY OKRĘGOWI:

I. Michał DOBROWOLSKI.

II. Leon HENDRYSIK.

III. Prosimy o nazwiska i adresy całego zarządu.

IV. Prosimy o nazwiska i adresy całego zarządu.

V. Maksymilian KUDŁASZYC.

VI. Tomasz WOŹNIAK.

Redakcja « Sokola » uprasza

wszystkich prezesów okręgowych o jaknajszersze nadesłanie dokładnego spisu gniazd, należących do danego okręgu, jak również składu zarządów okręgowych i każdego poszczególne gniazda. W numerze przyszłym pragniemy opublikować drukowanie tych danych.

Z DZIELNICY WE FRANCJI

Zjazd delegatów i utworzenie Dzielnic Sokolstwa polskiego we Francji.

W niedzielę, dnia 7.10.23, odbył się w Lens (Nord) Zjazd Delegatów Sokolstwa Polskiego z całej Francji, celem utworzenia Dzielnic. Na zjeździe tym, zastępowanym przez p. Miłkuszkiego, posła na Sejm w Warszawie, reprezentowane były następujące departamenty:

Pas-de-Calais.
Okręg 1, przyz 13 del. rep. 26 gniazd.

Nord.
Okręg 11, przyz 7 del. 18 gniazd.

Loire.
Przez 2 del. rep. 5 gniazd.

Alzacja i Lotaryngja.
Przez 2 del. rep. 6 gniazd.

Pariza.
Przez 1 del. rep. 1 gniazd.

oraz 2 członków prowizorycznego Zarządu Dzielnicowego.

Po ustaleniu liczby wspomnianych 25 delegatów, upoważnionych do głosowania, wybrano Zarząd Dzielnic Sokolstwa Polskiego we Francji w składzie następującym:

Prezes: druh Franciszek Grzona z dep. P-de-C.

I. wice-prezes: druh Zwisłony... z dep. Loire.

II. wice-prezes: druh Nowak... Nord I. ok.

Sekretarz: druh P. Muller... P-C. I. ok.

Zast. sekret. druh Amrzejewski... P-C. I. ok.

Szarnik druh Szymanowski... P-C. I. ok.

Naczelnik druh Ślawiński... Nord I. ok.

I. podnaczelnik druh Dobrowolski... P-C. I. ok.

II. podnaczelnik druh Wolski... P-C. I. ok.

Radnymi Zarządu zostali: I. Radny - druh Miłkuszyc z ParYZa, II. Radny - druh Jankowski z Alz. i Lot.

Do Komisji rewizyjnej weszli druhowie: Graj, Mokka i Zimny.

Siedziba Zarządu Dzielnicowego obrano jednogłośnie m. Lens, w Nord. Po dokonaniu wyborów do Zarządu rozpatrzone i jednogłośnie uchwalono założenie własnego organu dzielnicowego p. n. Sokół Polski we Francji z siedzibą w ParYZu, wybierając jednogłośnie na Redaktora Naczelnego druha Miłkuszyc, Prezesa Sokola Paryskiego, a na sekretarza Redakcji druha Bielskiego, sekretarza Sokola Paryskiego.

Uchwalono także zapoczątkowanie Kasy Dzielnicowej, opodatkowanie 10 % z funduszu każdego okręgu sokolowego, zniżając wyjątek dla okręgów: Loire, oraz Alzacji i Lotaryngji, nie posiadających żadnych funduszy w swoim rozporządzeniu. Uchwalono opodatkować jednorazowo każdego członka Sokola we wszystkich gniazdach I frankiem na fundusz Kasy Dzielnicowej. Na zjeździe zapoczątkował Ksz. Dzielnic Sokół Paryski, składając na ten cel franków 500 (pięset).

Po rozpatrzeniu szeregu wniosków pierwszego dnia, przenieśliśmy do Sokolstwa Polskiego we Francji, Zjazd Delegatów zamknięto, upamiętniając go ogólnym zdjęciem wszystkich Delegatów i nowo-obranego Zarządu z gościem p. Miłkuszkiego, posłem na Sejm w Warszawie, na rozkaz.

Zarząd Dzielnic Sokolstwa Polskiego we Francji.

(—) P. MULLER, sekret. Dzielnic.

Adresy dla korespondencji:

1) Franciszek Grzona, prezes Dzielnic S. P. we Francji — 10, rue de Lillers (P-de-C.), à Calonne-Ricourt.

2) Piotr Muller, sekretarz Dzielnic — 91, Cité de Villers (Nord), Fleurs-en-Escrebieux.

3) W sprawach technicznych do Naczelnika Dzielnicowego, druha Ślawińskiego Sallaumines (P-de-C.), Banque Polonoise.

4) Adres Redakcji Sokola P. Polskiego: 7, Rue Corneille, Paris (VI^e).

KOMUNIKAT DZIELNICY SOKOLSTWA POLSKIEGO WE FRANCJI

Druhonia Sokoli!

Dzień ukazania się naszego własnego organu wiadczy z prawdziwą radością i ulgą, albowiem organ nasz stanie się nie tylko krzewicielem idei sokolowej, ale jednocześnie ułatwi nam zadanie ciągłego rozsyłania wiadomości i uchwyt, które często wobec innych podanych lub zmienianych adresów nie dochodzą do właściwych rąk. Nadając tytuł naszemu organowi oficjalny uchwalony co następuje:

Wszelkie komunikaty, uchwały, zarządzenia i odczyty Zarządu Dzielnic Sokolstwa Polskiego we Francji nabrają siły mocy obowiązującej z chwilą ukazania się w organie naszym - Sokół Polski.

Nie wątpimy, że całe Sokolstwo powita pismo nasze z radością i poprzej je przez niezachowanie zaobowiazania o i rozpowszechniamy. Z tym apelem zwracamy się do całego społeczeństwa polskiego.

Poprzej organ sokoli, — to znaczy poprzej idee i sprawę Sokola.

GOZOLEM!

Zarząd Dzielnic S. P. we Francji.

Prezes: GRZONA.

Sekretarz: MULLER.

Naczelnik: ŚLAWIŃSKI.

Z ZARZĄDU DZIELNICY

Sprawozdanie z posiedzenia z d. 6 Stycznia 1924.

Zebranie z kolei posiedzenia Zarządu Dzielnicowego odbyło się w Lens w obecności drugiego wszystkim gościem druha Hamburgera, naczelnika Dzielnic Ślawińskiego, oraz p. Ostrowskiego przedstawiciela konsulatu w Lille, zastępującego p. konsula Dra Lubaczewskiego. Zarząd reprezentowali druhowie: prezes Grzona, I wice-prezes Nowak, sekretarz Muller, zast. sekretarza Andrzejewski, naczelnik Ślawiński; obydwoj podnaczelnikowie Szymanowski oraz Kudłasyk. Na zebranie Hendrysiak i Kudyłarski. Na zebranie przyszyli również zaproszeni: druh Miłkuszyc, redaktor Sokola Polskiego oraz druh Bielski, sekretarz redakcji.

Po powitaniu gości nastąpiło uroczyste rozdanie dyplomów 16 wyszokolonym przez druha Hamburgera instruktorom, którzy odbyli 8 dniowy kurs specjalny. Druh naczelnik Ślawiński w gorącym przemówieniu podziękował druhowi Hamburgierowi za przychyle do Francji i tak owocną pracę, a wszyscy obecni zgłoszili tenorowo serdeczną owację. Dalszym tematem obrad była sprawa budowy własnej Sokolki, poruszona ze znajomością rzeczy i prawdziwym zapałem przez druha Naczelnika Ślawińskiego.

Po wygłoszeniu referatu, omawiającego wyznaczenie budowy Sokolki dla rozwoju Sokolstwa, przysługajacemu do omówienia realizowania tego projektu. Po krótkiej dyskusji na ten temat przyjęto jednogłośnie wszystkie punkta złożonego projektu Druha Ślawińskiego. Okładając na razie sprawę tę do zatwierdzenia uchwał przez Hade Dzielnicową, pragniemy dziej zaznaczyć, że sprawa ta pierwszorzędnej wagi i znaczenia, będzie w najbliższym czasie naszym tematem i przeprowadzimy szeroką akcję, celem zrealizowania tego projektu. Plan konsult z Lille, Dr Lubaczewski, w liście odczytany na zebraniu zadeklarował zgryz się pomóc i popierać, a jako dowód tego, opodatkował siebie 50 fr. miesięcznie na ten cel do czasu ukończenia budowy Sokolki. Jednocześnie wyraził gotowość umieszczenia puszki w konsulacie polskim w Lille. Życzyć by należało, aby inne konsulaty

poszły za tym dobrym przykładem. W punkcie piątym obrad rozważano niżejmią ważną sprawę przystąpienia gimnastycznej, pozostawionych w Nadrejni, przez Sokolow, których większość przybyła do Francji. Sprawę tę, ze znajomością stosunków i możliwości, referował druh wice-prezes Nowak, jako przewodniczący komisji wybranej dla tej sprawy na poprzednim zebraniu. Druh Nowak odezwał odczyt wyłożoną w imieniu Dzielnic Sok. Pol. we Francji do Związku Sokolstwa Polskiego we Westfalii i Nadrejni w Niemczech. Do treści tej odczytu jak i do samej sprawy powrócimy w najbliższym czasie, dziś wyrażamy tylko za, że dotychczas brak odpowiedzi od związku Sokolstwa w Niemczech, gdzie pozostawiamy przyrzeczy gimnastyczne są bez zadnego użytku i opieki i służą podobno na opał. Głębok sercu jest wiadomości, że niektórzy sztyndary Sokole stali się prywatną własnością druhów i bynajmniej za relikwie nie służą. W sprawie sztyndarów, zarówno jak i w sprawie wprowadzenia pozostawionych narzędzi gimnastycznych, Redakcja Sokola udzieli wszelkich swoich wpływów oraz pomocy władz tubieższych polskich i francuskich, aby jak rozrygnąć pomysłnie dla naszej Dzielnicy. Pewnie kroki już zostały poczynione przez naszego redaktora drh. Miłkuszyc'a i druha Ślawińskiego, a uzyskanie ostatnich zapewnił poparcie przez nas... konsula, gubernatora Lusackiego, drh. p. n. rektorów i

szkółki ogólnie w imieniu nietyko prowadzących przyzadas gimnastycznych, ale i nieprzez szerszą akcję przy ludowi Sokolki. Znaję gotowości druha Lusackiego szluzem wskazywać dobrej sprawie społecznej i mającej niejednokrotnie dowody jego działalności na pozostek Sokolstwa, jesteśmy pewni dobrych wyników w akcji jaką druha konsul przedsięwzięcie z wsiawia sobie energią. W dalszym ciągu wysłuchano sprawozdania druha Naczelnika Ślawińskiego o odbytych kursie dla instruktorów i projekcie zorganizowania nowych kursów. Poruszona została również sprawa udziału Sokolstwa w Olimpiadzie, który to udział całkowicie zależy jest od zezwolenia Związku w Warszawie. Tej doniesłej sprawie poświęcamy dziś więcej miejsca, zaznaczając że Sokolstwo Polskie we Francji gotowe jest do wystawienia drużyny w liczbie 100-150 Sokolów, mogących wzięty udział w ćwiczeniach ogólnych demonstracyjnych. Usłano jednogłośnie odbyć przed Olimpiadą Zlot i Zawody Dzielnicowe. Dależ zawody wyznaczono na dzień 29 czerwca, Z lotu dnia 13 i 14 lipca.

Na odprawienie misji polowej na zlocie uchwalono zaprosić kasydzę drafa Lubaczewskiego, który zapewne próbie tej uczyni zadosek.

W punkcie siódmym wysłuchano i zaprobowano jednogłośnie działania organu oficjalnego p. n. Sokół Polski, z zatwierdzeniem również warunków przedplaty. Wszystkie uchwały Zarządu Dzielnic podważył behdzenny stał w dziale oficjalnym, aby były dla wszystkich wiolencze.

Zdjęcie fotograficzne z druhem Hamburgierem utrwalono dzień trzeciego posiedzenia Zarządu, który okazuje duży energię i zrozumienie, dla sprawy. Zdjęcie to w najbliższym numerze zostanie umieszczone w naszym organie.

Z OKRĘGU V.

Zjazd delegatów Okręgu V odbędzie się w niedzielę dnia 3 lutego 1924 r. w Lens o godz. 1 popołudniu w sali hotelu Reimansonna.

St. Woźniak, Sekretarz Okr. V.

Uwaga. Posiedzenie Wydziału o godz. 11, zebranie o godz. 1 popoł.

ODPOWIEDŹ

Zjazdu Delegatów w Lens z dn. 7. 10. 1923 r., umiastna pod adresem Przewodniczącego Związku u Sokolow w Warszawie:

Nowo wybrany Wydział Dzielnicowy Sokolek we Francji zasyła Przewodnictwu Związku Sokolowego serdeczne podziękowanie za życzenia, zawarte w liście, nadanym na ręce „SOKOLA” w Paryżu, oraz zapewnia Przewodnictwo, że będzie pracował w myśl zasad sokolich wytworale dla dobra Ojczyzny na emigracji.

Wydział Dzielnicowy wierzy niezmiernie w to, że przedty czy później wszyscy Polacy na emigracji znajdą się pod sztandarami sokolami, a po powrocie do kraju będą wzorowymi obywatelami.

CZOŁEM!

ZARZĄD DZIELNICY

Prezes: GRZONA. Naczelnik: SZAŹIŃSKI.
Sekretarz: MULLER.

DO NACZELNIKÓW
OKRĘGÓW I GNIAZD
WE FRANCJI!

Zatwierdzone przez Przewodnictwo Związku Sokolowego w Warszawie, a przyjęte przez naszą Dzielnicę „Rozkazy i objaśnienia do musztry zwartej” należy poprawie na st. 15 we wierszu 21 zamieniając słowo „przed” na „za”. Zdanie pełne będzie brzmiało jak następuje:

Na ten rozkaz usławiają się ćwiczyć się w wskazany sposób w ten sposób, że w przyszłości z ćwiczących staje w oddziale kierownikami, t. d.

SZAŹIŃSKI

Naczelnik i dzielnicowy

UCHWAŁA ZARZĄDU
DZIELNICY W SPRAWIE
OBCHODÓW ROCZNYCH
POWSTANIA
STYCZNIOWEGO

Druhowie!

Dzień powstania styczniowego powinien stać się świętem dla całego sokolstwa. Wówczas pamięć poległych bohaterów, a obowiązki prawdziwego patrioty, a więc i Sokola. Zalecamy przeto urządzenie obchodów styczniowych we wszystkich okręgach i gniazdach z następującym porządkiem:

1. Referat o powstaniu styczniowym.
2. Pokaz ćwiczeń gimnastycznych.
Druhowie! Spełnijcie swój obowiązek względem poległych.

CZOŁEM!

ZARZĄD DZIELNICY

Prezes: GRZONA. Naczelnik: SZAŹIŃSKI.
Sekretarz: MULLER.

BACZNOŚĆ DRUHOWIE!

Czy przygotowujecie się
do VIII Olimpiady?

Czytajcie w następnym numerze Sokola artykuł „VIII Olimpiada, a Sokolstwo” i w odcinku „Regulamin i Program Olimpiady”.

ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE
W SOKOLE PARYSKIM odby-
wają się w poniedziałki i piątki
od godz. 8. 1. 2 do 10 wiecz. na
sali gimnastycznej w gmachu
szkolnym

42. Avenue Duquesne

Motto: L'Espoir-Navier l'ait Pasteur

Sokół Paryski zaprasza na te ćwiczenia nie tylko druhów, ale i wszystkich Rodaków.

Pamiętajcie, że ćwiczenia gimnastyczne dają zdrowie fizyczne i równowagę moralną!

WYDZIAŁ.

PAMIĘTAJCIE!

Pamiętajcie, że naród w was wierzy
Jak w skrzydlatych z mieczem archaniołów,
Że wśród synów tej naszej matczy
Wy niesiecie moc — wy — huf Sokolów.

Pamiętajcie, że naród wam wierzy,
Że was wysłał na serc i dusz polów —
A kto zdradzi — z pod sztandaru zbierzy
Jako Judasz jest wśród Apostołów.

Lud wam wierzy, że choć śmiał zapomni —
Wy z pamięci nigdy nie straciecie.
— Żywi w trumnie, a w domu bezdomni.

Że tam zarze gdzie ploną w przedświacie —
I gdy się w was ta moc wygromni,
Że wy pierś slantacie na szczyty.

Edward KUBALSKI,
Wice-Prezes Dzielnic Krakowskiej.



DRUH FRANCISZEK GRZONA
PREZES ZARZĄDU DZIELNICY SOKOLSTWA POLSKIEGO WE FRANCJI

Utrwalmy pamięć
poległych druhów.

Na jednym z walnych zebrań Sokola Paryskiego, tej matczy byłego Zachodnio-Europejskiego Związku Sokolstwa Polskiego we Francji, zapadła uchwała uczczenia poległych druhów w wojnie roku 1914-1918 tablicą pamiątkową.

Kiedy w pierwszych dniach sierpnia pamiętnego roku Sokolstwo we Francji ruszyło gromadą na pierwszy zew wojenny, by na ostrzach bagnów francuskich nieść sławę imienia Polskiego, kiedy na dole i niedale własnego losu, weleń sił, każdy z druhów na obowiązy spełnił święty obowiązek swych ślubów obywatelskich, utworzyli się pierwsze szeregi Ochotników Polskich we Francji.

Pierwsza sokolska gromada, mężna i karna, idąc w bój z dzikim ciemiężcą porwała za sobą rodaków nie tylko z zachodniej Europy, ale i z z Oceanu i stała się chlubą Sokolstwa i wzorem dla innych.

Ci, którzy pamiętają te chwile podniosły w ten sierpniowy dzień, kiedy kolumna dumnych polskich żołnierzy ochotników kroczyła w zwartym szyku ulicami Paryża ku dworcowi, z uszczępnym się nad głowami sztandarem Sokolim, wspomina zapewne, jak krew była żywym tłem we wszystkich sercach, jak ogarniała nas radość, a w niedojrzałym widnieniu fra.

Przypomnijmy sobie tych szermierzów idei Sokolowej! Niech nazwiska tych, którzy odeszli od nas w naszą pozostaną wyrte nie tylko w sercach naszych, ale wiecznymi zgłoskami przekazywane pokoleniom ich bohaterstwa i pamięć, umieszczając tablicę pamiątkową w każdym gniazdku.

Niech nie zahraśnie żadnego nazwiska. Niech każdy z nas zakumuluje je swojemu gniazdu, a gniazda przesyła je Redakcji Sokola Polskiego we Francji.

Oto krok, od którego Organ Dzielnicowy winien zacząć swe prace.

CZOŁEM!

Wice-Prezes Gniazda Paryskiego
KOZIELL-KOZIERSKI.

Idąc za słusznym głosem naszego Druha Wice-Prez. gniazda Paryskiego, Redakcja Sokola Polskiego rozpoczyna z dniem dzisiejszym układanie listy poległych druhów, a po jej ostatecznym ukończeniu w tym jest poddać ogólnej wiadomości oraz przesłać do Zarządu Dzielnicowego, który ją zatwierdzi.

Sądymy, że umieszczenie tablicy w gniazdach z względów technicznych okaze się nie do wykonania, na tomast projektujemy wnieść skromny pomnik w miejscu największego skupienia Sokolstwa, tuż w Dąziżu, na uzyskanym przez władze francuskie placu, aby stał się wieżną pamiątką i symbolem braterstwa ludów, walczących wspólnie o wolność.

Nie wątpimy, że nasze Naczelne władze Sokole poprą ten projekt i wydadzą odnośnie zarządzenia.

REDAKCJA.

KRONIKA

Przedstawienie Sokola
paryskiego.

Tradycyjny Bal Sokola Paryskiego na zakończenie roku starego, a początek nowego wypadł bardzo udanie. Stało się to dzięki Kółku Dramatycznemu przy Sokole Paryskim, które, mimo swego krótkiego istnienia, dało dowody swej żywotności.

Wystawiono Polkę w Ameryce — St. Koziłowskiego. Nie wdając się w krytykę sztuki i jej fabuły, pragniemy poświęcić słów parę naszym druhom-artystom, którzy na uznanie szerszej publiczności. Trudne to wyprawdzie zadanie pisać o artystach-amatorów, gdy się ich ocenia z bezwzględnością zawodowych recenzentów, ale tym wdzięczniejsze, gdy się w nich widzi druhów-Sokolów, nie mających nigdy nie wspólnego ze sceną, bo praktycznych do warsztatu pracy, ale praktycznych stać się artystami dla sztuki i kształcenia języka ojczystego. Te względy są wystarczające, aby podnieść ich gratulacji, gdy na pochwałę zasługują.

Role tytułowe spoczywały w rękach panny Dąbrowskiej i druha Karwowskiego. Panna Dąbrowska dała typ wyjątkowo energicznej Polki, która honor i ambicje ceni ponad byznesy dolarowe, a jej tesknotę do kraju i do swoich nie zdołała zastąpić żadne gratyfikacje i tantjony milionerów amerykańskich. W grze było dużo uczucia i zrozumienia intencji autora, który który pragnął wykazać, że honor Polki stoi ponad dolarem, przed którym, niestety, wszyscy się tak dziś korpą. W tym celu p. Dąbrowska była dobitną i na scenie wogóle, to przynajmniej, że debiut ten wypadł bardzo szczęśliwie. Rola Fertiga, żydowskiego milionera amerykańskiego, odegrał druha Karwowski, który potrzebny w świetle skomentowanych i gestykulowanych dialogów wykazał, że dla Fertiga istnieje tylko jeden ideał: to ideał byznesu i dolarów. Polka i Fertig, — to dwa przeciwne sobie typy. Fertig druha Karwowskiego był śmieszny, dlatego samo ukazanie się druha Karwowskiego na scenie wydawało wielokrotnie luźnym oklaskami, na które druha Karwowski w zupełności zasłużył. Dobrym, zamierzonym Tomaszem był druha Jarzembowski, posiadający dużo walorów artysty, jak: swobodne zachowanie na scenie, dobra gestykulacja i mimika. Z wykonawców innych ról wysunąć należy druha Alberta Ciesiaka, jako poczuciwego Dudziwaja, który mimo dojrzałego wieku, jeszcze się nie „obudził” a wszystko co czynił, to dłałato, że „mama kazała”. Druhimi Lewandowskim, hja kapryśna i zepsuta dobrotniem, hja córka króla stawałowego, a grała ze swobodą i pewnością siebie, dobrze opamiętawszy rolę. Poważnym jej ojcem był druha Degler, król stawały, a ochmistrz domu jego, druhimi Danusz, hja prawdziwą sirażniczką cnoty i huda Druhimi Pajak, jako służąca Michalowa, dała typy obury i przypomniała nam i ubóstwa i akcentem nasze Kasia i Malgusie. Dużo wadziaku miała p. Kozyłowska w roli szewki, hja role odgrywane były przez druhów bardzo starannie. Dyskretnie sfulował druha Bielski. Całość więc przedstawienia, jak na amatorów, wypadła bardzo dobrze, co jest zasługą reżyserji druha Kozyłowskiego, który w krótkim czasie, z samowolą prawie materiału, bez żadnych środków technicznych, stworzył zespół, którego gra swą zarówno przejętą, jak i niezbyt publiczność. Druha Kozyłowski osiągnął te rezultaty dzięki swej niewyczerpanej energii.

Przedstawienie skończyło się o północy, poczem druha Koziell, Wice-prezes Gniazda Paryskiego, w zastępstwie nieobecnego z powodu choroby Prezesa Milkuszyca, złożył najserdeczniejsze życzenia noworoczne oraz zuchwał przybyłych do walc

powania w szeregu Sokółstwa. Z radością naszymi podkreślił, że przedstawienie odbyło się przy przepięknej sali, a wśród gości byli obecni przedstawiciel naszej ambasady p. Woźnicki oraz p. Kozłowski, przedstawiciel Stow. France-Pologne.

Bal był urozmaicony występem p. Faralesskiego, zgrębnego magika polskiego, którego popisy wywoływały ogólny podziw.

Bawiono się ochoczo do białego rana.

DRUH SPRAWOZDAWCA.

Z pobytu Druha Hamburgera w Paryżu.

Profesor Hamburger, zaproszony przez Zarząd Dzielnic w Paryżu, celem wyszkolenia instruktorów gimnastyki w pośród Sokółów, w drodze powrotnej do kraju odwiedził gniazdo paryskie.

W uroczym poniedziałek druha Hamburger przybył na salę gimnastyczną Sokółów w towarzystwie Naczelnika Dzielnic druha Sławinskiego, gdzie liczenie zabieranej drużynie dał wykład demonstracyjny o gimnastyce nowoczesnej. Prosty sposób prowadzenia ćwiczeń oraz objaśnienia celowości każdego niemal ruchu wykonanego przez ćwiczących sprawiły, że wykład był żywy, a wykonanie — sprężyste.

Widząca drużyna urzędzila druhowi Hamburgerowi serdeczną owację, a druha Mikuszyc, przez Sokółów, w gorących słowach podziękował profesowi Hamburgerowi w imieniu Sokółów Paryskiego.

Odkładając sprawozdanie z pobytu druha Hamburgera we Francji do następnego numeru, po otrzymaniu komunikatu z Zarządu Dzielnic, dziś zaznaczymy z zalem, że pobyt druha Hamburgera we Francji na pożytek naszego Sokółstwa był zbyt krótki, a udzielenie przedłużenia urlopu przez władze kulię nadeszłych niestety zbyt późno, by go wykonał druha Hamburgera.

Z KÓŁKA DRAMATYCZNEGO PRZY SOKOŁE PARYSKIM

Walcne zebranie Kółka Dramatycznego oraz wybory do Zarządu odbędą się we czwartek dnia 17 b. m. o godz. 8 1/2 wiecz. w siedzibie Sokół 7, rue Cornille.

Zarząd Kółka Dramatycznego.

Z Sokółki paryskiego.

W nadchodzącą sobotę dn. 19 b. m. odbędą się wybory do Zarządu Sokółki Paryskiego.

W sobotę zaś dn. 26 b. m. o godz. 8 1/2, w myśl uchwały Dzielnic Sokółstwa Polskiego odbędzie się wieczór ku uczczeniu 61 rocznicy powstania styczniowego.

Na program złożą się: odezwy o Powstaniu Styczniowym oraz deklamacje członków Kółka Dramatycznego przy Sokole Paryskim.

WYDZIAŁ



NEKROLOGJA

Zgon druha Błażeja Mruczka Redaktora Sokółki Polskiego w Ameryce.

Otrzymałszy smutną wiadomość, że w sobotę dnia 8-go grudnia o godz. 8:30 rano, zasnął snem wiecznym niestrudzonego działacza narodowy i redaktor organu Sokółki Polski w Ameryce druha Błażej Mruczek. Związek sokółów Polskich w Ameryce, jak i redakcja poniosły bolesną stratę przez ubytek nieopiekanego miary męża, który pożyty wielkie zasługi na polu pracy narodowej i sokolej. Był On duszą ożywczą Sokółstwa Polskiego, podtrzymującą jego życie, bo potrafił docenić znaczenie znaczenia społeczne i narodowe Sokółstwa. Do Sokółki Polskiego wstąpił jeszcze w pierwszych latach jego założenia w Ameryce.

Wł. Mikuszyc, Redaktor Naczelny.

Pocztowe konto czekowe Paris Nr. 336-38. PIERWSZY POLSKI BANK we Francji. Adres telegraficzny: Bankpari—Paris. Telefonny Trudaine 42-48, 56-49, 66-78, Inbr. 112.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie

FILJA W PARYŻU :

36, Rue de Châteaudan, 36 — PARIS (9^e)

Siedziba główna : Warszawa, ulica Traugotta, 8-9.

około 100 oddziałów w Polsce.

- Anglja, Londyn, E. C. 2, 3/33 Bishopgate.
- Belgia, Antwerpja, 43, Rue Quelfin (dom własny).
- Bruksela, 30, Marché aux Poullets.
- Holandja, Rotterdam, 403, Coolingsel.

Oddział w Gdańsku, 48, Leibhahn.

Załatwia wszelkie operacje bankowe na najkorzystniejszych warunkach, a w szczególności wykonuje przekazy na Polskę w markach, frankach i dolarach; czeeki i przekazy telegraficzne na wszystkie kraje zagraniczne. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe we frankach i walutach zagranicznych za najwyższem oprocentowaniem.

SZYBKA I ZAGWARANTOWANA PRZEKŁĘKA PIENIĘDZY W MARKACH POLSKICH, FRANKACH I DOLARACH

WARSZAWSKI BANK ZJEDNOCZONY

Kapitały własne przeszło 10 miliardów marek polskich. Zarząd: Marszałkowska 120, w Warszawie. — 4 Oddziały miejskie.

KORESPONDENCJA NA CAŁYM TERYTORJUM RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ.

Oddział w Londynie Broad-Street Avenue 41, 42 Bloomsfield Street, London E.C.2

Oddział w Gdańsku Hundsgasse 27 28

ODDZIAŁ W PARYŻU

Banque de l'Union de Varsovie

Pocztowe konto czekowe : Paris-Nr. 573-60. Bank wysyła najżybsze pieniądze przez Warszawę bezpośrednio do każdej wal. w Polsce. Bank przyjmuje wkłady oszczędnościowe za najwyższem oprocentowaniem we frankach.

OTWIERA RACHUNKI CZEKOWE

Dział Handlowy wykonuje wszelkie transakcje bankowe, dotyczące handlu i przem. i. eksp. i imp. i. PRZEKAZY DOLAROWE DO POLSKI

Szybka i tania przesyłka pieniędzy do Polski.

Przekazywanie pieniędzy przez nasz bank nie traci się na kursie, gdyż Bank wypłaca pieniądze w Polsce.

w DOLARACH AMERYKAŃSKICH BEZ ZADNYCH POTRĄCĄŃ

Listy i polecenia należy pisać po polsku i adresować :

BANQUE DE L'UNION DE VARSOVIE, 4, rue Edouard-VII, PARIS (9^e)

Zdobył sobie wkrótce wielki szacunek i poważanie, między czego może być, zaszczytując Go, w rozmaitych odstępach czasu urzędem wiceprezesa Związku, a przesza i kasjera w gnieździe 69, a ostatnio t. j. od r. 1918 posiada urząd redaktora aż do chwili zgonu.

Jako przyjaciel i gorący patriota, który kochał nad życie Polskę, chociaż był w służbie konsularnej austriackiej, nie wahał się nigdy występować przeciw zabornym, za co też przed wybuchem wojny światowej wydalono Go z Konsulatu. Wytyczono Jemu nawet proces i zasądzono Go przeznaczenie pozbawiające Go praw do emerytury.

W Stanach Zjednoczonych przebywał od 30 lat, zamieszkały był najpierw w New Yorku, gdzie pojął za żonę Ludwikę z Szynurów. Następnie przenieśli się do Pittsburgha, gdzie też tu stałe polem przebywał. Zanurzył osierocił znowu i pozostał w tym wyjątkiem zamężnej córki Jadwigi Frankowskiej — sześciorgu niezabieganych dzieci. Umarł w silie wieku. Czesze Jego pamięci!

Redakcja Sokółki Polskiego w Paryżu w imieniu Sokółstwa na Ziemi Francuskiej oraz w swoim składzie strokanciej rodzinie, a także Redakcji i Związkowi Sokółów Polskich w Ameryce wyraża głębokiego współczucia.

Czesze pamięci niestrudzonego działacza na niwie Sokolej!

Największa Polska FABRYKA MEBLI ARTYSTYCZNYCH we wszystkich stylach

wielki wybór na składzie

A. Małachowski

45 i 47 rue de Reully, Paryż XII

Metro : Reully

WIADOMOŚCI OGÓLNE

✳ Posel Rzeczypospolitej Polskiej we w Paryżu, Maurycy hr. ZAMOYSKI objął funkcję ministra Spraw Zagranicznych. Na opuszczenie stanowiska tej funkcji mianowany p. Skirmund, posel nasz w Londynie.

✳ Obecnie odbywa się w Belgizacji konferencja polska Malej Ententy. Pierwsiemu lonemu ważnym sprawami dotyczącymi utrwalenia pokoju, będzie omawiana kwestja przystąpienia Polski do Malej Ententy.

✳ P. GABSKI, Premier rząd polskiego i zarazem minister Skarbu, otrzymał daleko idące pełnomocnictwa, dotyczące uzdrowienia finansów państwowych.

✳ Nadzwyczaj stałe się z powrotem widownia walk pomiędzy separatystami, a nacjonalistami niemieckimi. Niemieckie wojsko niemieckich organizacji militarnych zamordowało kilku separatystów, między innymi niemieckiego Herza, przeciwnego separatystów w Palatynacie.

Wydawnictwo Muzyczne L. Idzikowskiego

Założone w r. 1859 wydawnictwo muzyczne Leona Idzikowskiego (Warszawa-Kijów) po dłuższej przerwie spowodowanej zawieruchą wojenną znów podjęło swą pracę wydawniczą i z bogactwem naszą niezbym obfita literatura muzyczna-pedagogiczna nową edycją wartościowych dzieł jak : Początkowa szkoła gry na fortepianie F. Boyera • Cwiczenia w gamach skrzypcowych Humalyego w opracowaniu prof. St. Baroswieca i F. Burgmüllera 25 etudiatycznych • Na specjalne polecenie wydawnictwa dla młodzieży zasługująca wydanie przez firmę wspaniałe melodi kolendowych na fortep. układu W. Krogulskiego, oraz « Maty Paderewski », listwy dziesięciu melodi polskich i oper układu W. Zarowy, uzupełniony przez fr. F. Szopalkiego. Wszelkie wydawnictwa P. L. Idzikowskiego przy estetycznej szacie zewnętrznej zalecają się wyjątkowo przystępną ceną.

Kolendy

w łatwym układzie na fortepian i do śpiewu W. Krogulskiego, Husaka, S. Niewiadomskiego na składzie w księgarni nut muzycznych

Leona Idzikowskiego WARSZAWA MARSZAŁKOWSKA

Polska Szkoła Tańców

pod kierownictwem balmeistrza druha Józefa KROCZYŃSKIEGO dypl. przez Paryską Akademię Muzyki i Tańca. 54, rue du Châteaud'eau przy Gare d'Orléans. Paris-X. Tańce nowoczesne i narodowe. Kursy zbiorowe i lekcje prywatne. Cena bardzo umiarkowana.

Polska Kawiarnia DRUHA

ROMANA REMBELSKIEGO 3, rue de Fourcy — PARYŻ Métro (kolej podziemna) : SAINT-PAUL

Dr Medycyny Franciszek Brabander

b. ekstern szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6. CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I WENERYCZNE. Ceny Specjalne dla Robotników 24, Boulevard de Port-Royal i piętro na prawo Métro : Vavin Uwaga : 21 nie 21 bis

Polska Restauracja

ZDROWA, SMACZNA I TANI KUCHNIA Flaki i żurzy w Niedziele — Pączki i Faworki — PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA MIASTO 13, Rue Zacharie, PARIS (5^e) Métro : Saint-Michel

POLSKI SKLEP

Artykułów Piśmiennych DRUHA Romana Rembelskiego Sprzedaż polskich dzienników 3, Rue de Fourcy — PARIS (11^e) Métro (kolej podziemna) : SAINT-PAUL